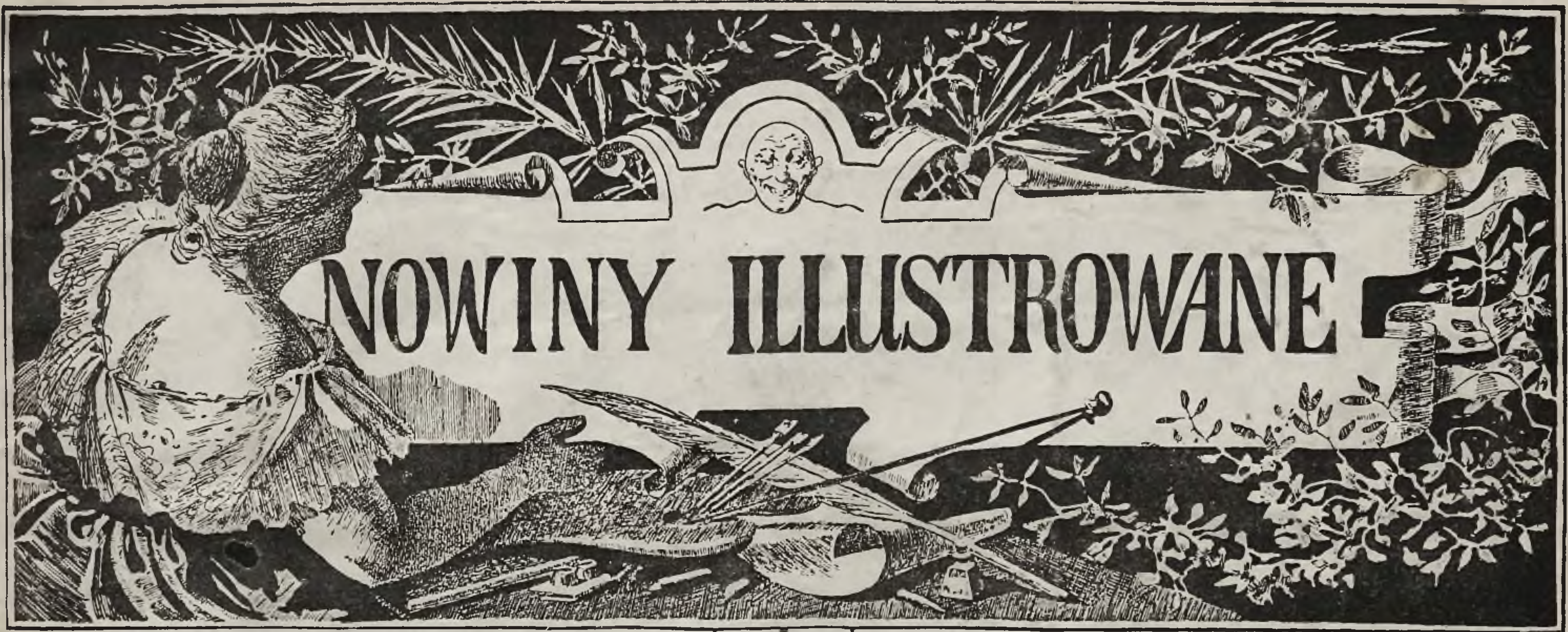


Prenumerata wynosi.
Kwartalnie 4 kor — 4 Mrk — 1 Rsb 80 kop. z przesyłką pocztową 2 Rbs 60 kop. Półrocznie 8 kor — 8 Mrk 3 Rsb 60 kop., z przesyłką pocztową 5 Rbs. 20 kop Rocznie 16 kor.—16 Mrk — 7 Rbs. 20 kop., z przesyłką pocztową 10 Rbs. 40 kop.

Wychodzi każdej soboty.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA KRAKÓW, ZACISZE 7. Nr TEL. 479.

Redaktor: STANISŁAW LIPIŃSKI.

Główny skład na Królestwo Polskie w Biurze G. Ungra. w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 78.
Prenumeratę przyjmują Biura **UNGRA** w Warszawie, Wierzkowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78, oraz wszystkie księgarnie tak w Warszawie, jak i na prowincyi.

Numer pojedynczy kosztoje 32 halerze — 15 kop. — 32 fen.

Kraków w grudniu. R. 1907.

Prospekt na rok 1908.

Rozpoczynając piąty z rzędu rok wydawnictwa „Nowin Illustrowanych“, możemy z zadowoleniem szczerem i dumą rzucić okiem wstecz, na cztery lata naszej działalności publicystycznej, a z otuchą i wiarą patrzeć w przyszłość, jaka się przed pismem naszem otwiera.

Podjęliśmy bowiem wydawnictwo naszego pisma wśród warunków na ogół bardzo ciężkich, zmuszeni do walki w rozmaitych kierunkach, do walki, znanej tylko **polskim** wydawnictwom illustrowanym. Trafnem **zrozumieniem** jednak **potrzeb** naszej **publiczności** czytającej, **gorliwością** w podjętej służbie, **starannością i niebywałym dotychczas pośpiechem w dostarczaniu** aktualnych, prawdziwie **interesujących illustracyj**, doborem **fejletonów i wszechstronnością materyału**, zdobyliśmy dla „Nowin Illustrowanych“ nadzwyczaj poważny zastęp Czytelników, zdobyliśmy dla nich wielu przyjaciół i serdecznych zwolenników, **a pismo nasze stało się** poprostu **potrzebą**, bez której obejść się dziś już niepodobna.

Historya toczy się dziś niezmiernie szybkim krokiem naprzód, a olbrzymi postęp na wszystkich polach wiedzy ludzkiej, szczególnie zaś w dziedzinie komunikacyi, umożliwia dostarczanie wiadomości o najdonioślejszych wypadkach historycznych w przeciągu paru godzin z jednego końca świata na drugi. Ale też dziś już nie wystarcza sucha, krótka wiadomość o jakimś wypadku doniosłym. Świat pragnie wszystko **widzieć** własnemi oczyma, pragnie zobaczyć bodaj miejsca, w których się dane wypadki rozegrały, przypatrzeć się osobom, których imię stało się głośnem.

I tej właśnie, dziś tak powszechnej, tak żywej potrzebie najszerszych kół publiczności czynią **„Nowiny Illustrowane“** w zupełności zadość.

Każdy numer naszego pisma jest doskonałą illustracyą wypadków ubiegłego tygodnia, uwzględniającą w pierwszej linii kronikę krajową i ogólno-polską, a dalej kronikę całego świata.



Próbka illustracyi: Grób Bolesława Śmiałego, zabójcy św. Stanisława biskupa krakowskiego, w klasztorze Benedyktynów w Ossjaku w Karyntyi.

Aby działalność naszą w tym kierunku postawić na prawdziwie europejskim poziomie, weszliśmy w stosunki z kilku **pierwszorzędnemi przedsiębiorstwami fotograficznemi za granicą** i one dostarczają nam w możliwie najkrótszym czasie własnych, oryginalnych zdjęć fotograficznych, odnoszących się do wszelkich doniosłych wypadków światowych.

Z ziem polskich dostarczają nam materyału illustracyjnego **miejscowi fotografowie zawodowi lub amatorowie**, a że znajdują się oni we wszystkich stronach, przeto łatwo nam uwzględnić prawie każdy wypadek, który może i który powinien zainteresować publiczność polską. Ponadto wysyłamy często w miejscu lub na prowincyę **naszego fotografa redakcyjnego,** który z każdej takiej wycieczki przywozi szereg doskonałych interesujących zdjęć; z pośród zdjęć tych **sławę szczególną** zdobyły sobie **nasze zdjęcia przy sztucznem oświetleniu.** Uzupełnieniem tego działu »Nowin Illustrowanych« jest **współpracownictwo jednego z wybitnych artystów-malarzy polskich, Wincentego Wodzinowskiego,** który dostarcza rysunków tytułowych, oraz illustracyj do powieści.

Klisze, reprodukowane w naszem piśmie, wykonywują **w naszym własnym zakładzie cynkofototypicznym,** urządzonym z uwzględnieniem ostatnich wynalazków w tej dziedzinie, specyaliści wyszkoleni za granicą. Stąd jesteśmy w stanie naszym Czytelnikom podawać **każdego tygodnia na 24 stronicach niniejszego formatu i na doskonałym papierze, po 50 do 60 klisz,** przeważnie **dużych** rozmiarów, odbitych **wyraźnie** i dokładnie na specyalnych maszynach illustracyjnych przez personal również obznajomiony najdokładniej z tego rodzaju **robotami,** dzięki praktyce w podobnych zakładach zagranicą.

W redagowaniu artykulików objaśniających dany materyał illustrowany, staramy się o możliwe krótkie, treściwe **przedstawienie faktów**, a przedewszystkiem o przedstawienie **zupełnie przedmiotowe.** Pismo bowiem nasze było zawsze



Próbka illustracyi: Były arcyksiążę austryacki, brat pani Toselli, obecny Leopold Wölfling, głośny z powodu manii żenienia się co kilka miesięcy z lada szansonistką.

i będzie **bezpartyjnem, oddanem w usługi** jedynie idei wszystkim nam wspólnej, **idei narodowej.** Wszelkie inne względy, wszelkie inne pobudki są nam najzupełniej obce.

Illustracye nasze objaśniamy zajmującymi artykułami i fejletonikami, pisanymi przystępnie a barwnie, stylem lekkim, jak przystało na **pismo popularne,** obliczone na Czytelników wszelkich sfer i zawodów. A ponieważ zarazem nie będąc organem żadnego stronnictwa i nie wysługując się osobom ni klikom, mamy ręce wolne, nie



Próbka illustracyi: Altana w ogrodzie klasztoru O. O. Kamedułów na górze Bielańskiej, z której w r. 1655 patrzył król Jan Kazimierz na palący się Kraków.

potrzebujemy tedy niczego pomijać milczeniem. Jeżeli komu służymy — to krajowi i społeczeństwu.

I o tyle pismo nasze ma jedną barwę i jeden kierunek, w jakim staramy się je prowadzić: jest **pismem polskiem.** A to jedyne określenie zapewne wystarczy dla tych, którzy jeszcze **„Nowin illustrowanych“** nie znają i nie mieli sposobność zauważyć, że się je redaguje w duchu patryotycznym, ale bezwarunkowo **bezstronnym.**

Dokądże jednak nie dotarł nasz tygodnik? Jest w całej Polsce bez względu na kordony, jest nawet w Polonii amerykańskiej; jest w domach zamożnych i niezamożnych, które również odczuwają potrzebę trzymania największej illustrowanej, aktualnej kroniki tygodniowej polskiej; jest w mieście i na wsi, w stołecznych miastach i na prowincyi...

* * *

Zamiłowaniu Czytelników naszych do belletrystyki współczesnej czynimy zadość, poświęcając w **„Nowinach Illustrowanych“** sporo miejsca **trzem powieściom,** z których conajmniej jedna jest zawsze **oryginalną,** pióra wybitnego polskiego autora, dwie zaś tłómaczone. Na rok bieżący mamy w dziale belletrystycznym przyrzeczone prace autorów tak poczytnych i tak wybitnych, jak **Artur Gruszecki, Gabryela Zapolska, Kazimierz Bartoszewicz, Ludwik Stasiak, Marya Rodziewiczówna, Zygmunt Sarnecki, Zygmunt Przybylski, Kazimierz Laskowski, Czesław Pieniążek, i innych.**

Nie jest nam również obojętnym ojczysty ruch artystyczno-literacki, to też z objawami jego wybitniejszymi, staramy się zaznajamiać Czytelników naszych, pomieszczając portrety głośnych polskich artystów i literatów, jakoteż zdjęcia z najcelniejszych utworów dramatycznych, wystawianych na scenach polskich.

Wzmianka osobna należy się wreszcie dwom stałym rubrykom naszego pisma, a to rubryce **„Z tygodnia“,** gdzie autor, najwybitniejszy dziś kronikarz i humorysta w Polsce, omawia w wesoły, dowcipny spo-



Próbka illustracyi: Zgon Stanisława Wyspiańskiego. Obok łoża konającego poety czuwają lekarze: profesorowie Nowak, Rutkowski i Parański, oraz ciotka poety pani Stankiewiczowa i najserdeczniejszy przyjaciel dr. Chmiel.

sób bieżącą politykę i wypadki, oraz plotkom **„Z lwowskiego bruku"**.

Dział łamigłówek, który zawsze cieszył się znaczną popularnością wśród Czytelników, będzie i nadal prowadzonym, ale z pewnemi zmianami, które amatorowie tego działu powitają niewątpliwie z zadowoleniem.

Wogóle stwierdzić możemy, że pomni trudnego zadania, jakieśmy na nasze wzięli barki, **dążymy stale do ulepszania naszego pisma**, w czem szczególną nam jest zachętą poparcie i uznanie, doznane w dotychczasowych usiłowaniach.

Postępując krok za krokiem w rozwoju i ulepszaniu pisma, stworzyliśmy tą drogą **tygodnik dla wszystkich.**

„Nowiny illustrowane" są pismem dla każdego wieku, dla starych i młodych, bo dostarczają lektury rozrywającej umysł zmęczony pracą i zarazem lektury pouczającej.

„Nowiny illustrowane" są pismem dla wszystkich sfer społecznych, dla wykształconych i dla maluczkich, bo w artykułach swych obejmują całokształt wiedzy ludzkiej, a omawiają wszystko w sposób popularny i przystępny.

„Nowiny illustrowane" są pismem ze względu na niesłychanie niską prenumeratę, dostępnem **dla najuboższych** nawet kół publiczności czytającej i spełniają w ten sposób doniosłą rolę społeczną.

Nie wahamy się powiedzieć, że dziś **„Nowiny illustrowane" są jedynem taniem, popularnem i prawdziwie pożytecznem wydawnictwem illustrowanem polskiem,** to też zdobyły w krótkim czasie tak liczne koło zwolenników i prenumeratorów, jak żadne inne tego rodzaju pismo. A powodzenie dotychczasowe nietylko nie wstrzyma nas w dalszych staraniach około rozwoju i jeszcze doskonalszego podniesienia pisma, ale przeciwnie, będzie w tych staraniach bodźcem najmilszym i zachętą.

Prenumeratę nadsyłać należy do biur G. Ungra w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 78, lub Wierzbowa 8. Usilnie prosimy naszych prenumeratorów, by tylko tam pieniądze odsyłali, nie zaś do Krakowa, gdyż ekspedycya odbywa się z Warszawy. Można też prenumerować „Nowiny illustrowane" za pośrednictwem wszystkich księgarń tak na prowincyi jak w Warszawie.



Próbka illustracyi: Obchód narodowy »Konika Zwierzynieckiego« w oktawę Bożego Ciała, na pamiątkę odparcia napadu Tatarów.

Każdego piątku rano znajduje się pismo nasze już w Warszawie i natychmiast też zostaje wszystkim prenumeratorom w Królestwie Polskiem i cesarstwie Rosyjskiem rozesłanem przez **naszą Administracyę**, która się znajduje **w biurze ogłoszeń G. Ungra, w Warszawie, Aleje Jerozolimskie L. 78.**, tak, że Warszawscy Prenumeratorzy otrzymają pismo jeszcze tegoż samego dnia, Prenumeratorzy prowincyonalni zaś w sobotę rano.

Przywykła Publiczność, że cokolwiek stanie się w ciągu ubiegłego tygodnia i o czem tylko czytała w pismach codziennych, znajdzie zillustrowane w naszym tygodniku — nie zawiedzie się nigdy. Czy umrze osobistość wybitna, popularna lub z jakichbądź powodów interesująca, czy też zostanie ktoś powołany na stanowisko publiczne, lub z niego ustąpi — napewne portret jego znajdzie się u nas natychmiast, podobnie jak i fotografia osoby prywatnej, która przypadkiem stała się głośną, bądź w pewnych kołach, bądź też w kraju lub w całym świecie, a publiczność słysząc o niej, albo czytając w dziennikach rewelacye sensacyjne, byłaby ciekawą zobaczyć — jak ów pan, lub owa pani wygląda....

A kronika obecnych czasów obfituje wyjątkowo w różne sensacye i to nietylko w sferze zdarzeń natury politycznej u nas i zagranicą. Wojna, rewolucya, doniosłe przewroty dziejowe, gwałtowne zmiany w rządach i na dworach europejskich, epokowe zwroty w polityce, dyplomacyi, wielkie zamachy, niesłychane akty bandytyzmu, bunty, strejki, bajecznie śmiałe napady, krociowe rabunki, katastrofy, które porywają tysiące istnień ludzkich, a sprawiają szkody milionowe, wzruszające dramaty domowe, rodzinne, tragedye wstrząsające nie miastami, ale nieraz całymi krajami, tragedye nieraz całych narodów!

Niema tygodnia, żeby nie zdarzyło się jakieś większe nieszczęście na lądzie czy morzu, u nas czy wśród obcych, pożoga, powódź, trzęsienie ziemi, orkan, wybuch wulkanu, eksplozya dynamitowa, wykolejenie się pociągu, zatonięcie okrętu; to znów rzeź, pogrom, rzucenie bomby, zamach na



Próbka illustracyi: Prezydent III. Dumy w Petersburgu, Chomiakow.



Próbka illustracyi: O. Floryan Marczewski, ostatni Kameduła eremu Bielańskiego pod Warszawą.



Próbka illustracyi: Nowy prezes Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim Fr. Głąbiński.

wysokiego dygnitarza; albo wreszcie potworne morderstwo, tajemnicze samobójstwo, niespodziewane bankructwo na wielką skalę, ogromna defraudacya, dokonana przez człowieka, którego nikt by nie był podejrzywał o czyn haniebny, interesująca ucieczka, skandal głośny, proces sensacyjny.... Nie jedno, to drugie, a nieraz jednocześnie cały szereg wypadków nadzwyczajnych. Wszak o tem wszystkiem dzienniki piszą, publiczność czyta, powtarza, komentuje i dyskutuje na ten temat. Więc nie dziw, że ludzie są ciekawi ujrzeć fotografię wypadków, iż pragną na podstawie ryciny nabrać pojęcia o fakcie, o którym słyszą.... A jeżeli ciekawość swoją zaspokoić mogą na gorąco, niemal nazajutrz po zdarzeniu, dokąd rzecz nie straciła jeszcze na aktualności, jeżeli nadto znajdą rycinę wierną, a fotografię wyraźną, w dużym formacie i dobrze, czysto odbitą w reprodukcyi, to przyzwyczaiwszy się do tego, czekają już stale z upragnieniem na każdy następny numer tej **polskiej jedynej kroniki w obrazach.**



Próbka illustracyi: Maksymilian Harden, publicysta niemiecki, głośny z procesu Moltke & Harden w Berlinie.

Nowoprzystępujący od Nowego Roku prenumeratorzy „Now. Illustrowanych" otrzymają **bezpłatnie początek najnowszej powieści** współczesnej, popularnego a wybitnego pisarza

Artura Gruszeckiego

p. t. „Kolejarze",

którego poprzednie powieści p. t. „Bojownicy" i „Na Wulkanie" na tle ostatnich zdarzeń w Królestwie Polskiem osnute, cieszyły się u Czytelników „Now. Illustrowanych" tak niezwykłą sympatyą i ogromną poczytnością, dzięki zwłaszcza niesłychanie zajmującej treści aktualnej.



Próbka illustracyi: Gmach »Domu Narodowego«, nowej placówki polskości w Cieszynie.



Próbka illustracyi: Zapasy siłaczek-kobiet, które odbywały się w bieżącym roku w Wiedniu.

Odpowiedzialny redaktor: Wiktor Nimbin. — Wydawca i właściciel: Marek Szlefryg. Z Drukarni Narodowej w Krakowie, ul. Gołębia 4.
Klisze z własnego zakładu.